

Wystawa Zbrodni lubińska 1982

<http://zbrodnialubinska.ipn.gov.pl/lub/wystawa/41145,Lubin-1982-zbrodnia-nieukarana.html>
2018-05-20, 21:15

Lubin 1982 – zbrodnia nieukarana

W 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał wprowadzenie stanu wojennego za „zbrodnię komunistyczną”. Ośmiu członków WRON i Rady Państwa PRL, w tym generałowie Jaruzelski i Kiszczak, zostało uznanych za członków „grupy przestępczej o charakterze zbrojnym”. Tym samym wprowadzenie stanu wojennego w Polsce w 1981 r. można uznać za nielegalny wojskowy zamach stanu, który jednak nigdy nie został w pełni rozliczony. Żaden z członków WRON i Rady Państwa PRL nie poniósł rzeczywistych konsekwencji swojego zaangażowania w stan wojenny.

Kary nie ponieśli także sprawcy Zbrodni Lubińskiej. Zacieranie śladów lubińskich morderstw zaczęło się niedługo po zakończeniu pacyfikacji. Jeszcze w nocy z 31 sierpnia na 1 września dokładne wymyto ulice, na których toczyły się walki. W kwietniu 1983 r. Wojskowa Prokuratura Garnizonowa we Wrocławiu umorzyła śledztwo uznając, że funkcjonariusze MO użyli broni z ostrą amunicją „w sytuacji



bezpośredniego zagrożenia dla ich życia i zdrowia". W rzeczywistości takiego zagrożenia nie było. Nie udało się ustalić bezpośrednich sprawców śmierci Michała Adamowicza, Mieczysława Poźniaka i Andrzeja Trajkowskiego.

Represje spotkały uczestników manifestacji w Lubinie. Zatrzymano ponad 320 osób, z których 8 internowano. Przesłuchaniom, które były formą zastraszenia, poddano około 1,5 tysiąca osób. Kilkunastu wytoczono procesy sądowe za „podżeganie do zamieszek i udział w nich”.

W wolnej Polsce sąd skazał za „sprawstwo kierownicze” dowodzących oddziałami milicji płk. Bogdana Garusa (na karę 1 roku i miesięcy pozbawienia wolności), chor. Tadeusza Jarockiego (na karę 2,5 roku pozbawienia wolności) i por. Jana Maja (na karę 3,5 roku pozbawienia wolności). Wyroków nadal nie usłyszeli funkcjonariusze ZOMO i NOMO, którzy użyli ostrej amunicji wobec bezbronnych uczestników pokojowej manifestacji.